

Zapowiedź utworzenia Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego, która jeszcze w tym roku ma skupić w sobie konwencjonalne elektrownie i kopalnie węgla brunatnego, to historyczna szansa na przyspieszenie transformacji. Sektor zyska bowiem potencjał inwestycyjny, który jeszcze do niedawna zdawał się nieosiągalny. Lider zielonego zwrotu, czyli Tauron wystartował w wyścigu do osiągnięcia neutralności klimatycznej w 2050 roku.



Widok Elektrowni Łaziska z lotu ptaka fot. mat. prasowe Tauron

Tylko do końca trwającej dekady Tauron chce zainwestować w zieloną transformację blisko 50 mld zł. Niskoemisyjny kierunek transformacji europejskiego sektora jest już nie tylko

obrany, ale na dobre umocował się w strategiach biznesowych banków. Sektor finansowy jasno wskazuje, że tam, gdzie w grę wchodzi węgiel, nie ma mowy o pieniądzach na rozwój. Na konieczność wydzielenia z grup energetycznych zasilanych węglem elektrowni oraz kopalń wskazuje Paweł Szczeszek, prezes zarządu Tauron.

- Obecnie uzyskanie finansowania przez firmy, które w swoim portfelu wciąż posiadają aktywa węglowe, jest prawie niewykonalne. Wydzielenie tych części majątku poza struktury grup jest de facto jedyną szansą na dalsze funkcjonowanie w rynkowych warunkach. Odblokowuje potencjał inwestycyjny poprzez wzmocnienie pozycji grup w relacjach z instytucjami finansowymi - mówi prezes Szczeszek.



Widok Elektrowni Łaziska z lotu ptaka fot. mat. prasowe Tauron

Rządowy plan na energetykę

Wsparcie dla rodzimych spółek energetycznych zapowiada rząd, planujący powołanie Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego. To właśnie NABE ma przejąć od grup ciężące w dobie transformacji energetycznej węglowe elektrownie i kopalnie węgla brunatnego. Jednostki te wciąż niezbędne są do bilansowania systemu energetycznego, jednak ich obecność w portfelach firm uniemożliwia skokowe inwestycje w Odnawialne Źródła Energii.

Jak podano w *Polityce Energetycznej Polski do 2040 roku*, nakłady inwestycyjne na transformację sektora mają wynieść nawet 1,6 bln zł. Tylko w obszarze wytwarzania energii elektrycznej niezbędne będzie 320-342 mld zł. Większość tych środków przeznaczona ma być na sektor OZE i energetykę jądrową.

Żeby transformacja nastąpiła w możliwie szybkim czasie, zaangażowanie środków zewnętrznych jest niezbędne. Inwestycje w sektorze energetycznym wymagają bowiem dużych nakładów, jednocześnie o długim okresie zwrotu.

Pierwszy krok w stronę uwolnienia możliwości finansowania Tauron zrobił już z końcem zeszłego roku i od 1 stycznia Skarb Państwa przejął trzy działające dotychczas w strukturach grupy kopalnie – Janina, Brzeszcze i Sobieski.

Równocześnie trwają prace związane z wydzieleniem aktywów wytwórczych opartych na węglu właśnie do Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego. Ta skupiać będzie elektrownie węglowe i kopalnie węgla brunatnego.

– Grupa jest w pełni przygotowana do wydzielenia do Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego wytwórczych aktywów węglowych. Jednym z kluczowych kamieni milowych procesu wydzielenia aktywów było w 2022

roku połączenie spółek Nowe Jaworzno obsługującej nowy Blok o mocy 910 MW i Wytwarzanie. Wcześniej spółka ta nabyła udziały spółek Serwis i Bioeko Tauron oraz przejęła funkcje obsługi finansowo-księgowej oraz kadrowo-płacowej. Tym samym, wokół Tauron Wytwarzanie zostały skoncentrowane wszystkie wytwórcze aktywa węglowe Grupy wydzielane do NABE, a jednocześnie została zabezpieczona samowystarczalność jej funkcjonowania – wyjaśnia Paweł Szczeszek.

- Zgodnie z przyjętą niedawno strategią do 2030 roku w zieloną transformację chcemy zainwestować 48 mld zł. Największy strumień finansowy skierujemy na rozbudowę aktywów OZE oraz rozwój sieci elektroenergetycznych – dodaje Paweł Szczeszek.

Strumień inwestycji popłynie do energetyki



TAURON logo promocyjne / kwadrat

Zielony Zwrot TAURONA. Energia na okrągło

Nowa strategia energetycznego lidera zakłada przyspieszenie Zielonego Zwrotu TAURONA poprzez skokowe zwiększenie mocy OZE. W 2025 roku Grupa planuje dysponować 1600 MW zainstalowanymi w elektrowniach wiatrowych, fotowoltaicznych i wodnych, a w 2030 roku 3700 MW. Będzie to stanowić ok. 80 proc. całego miks wytwórczego Grupy.

Tylko w energetyce wiatrowej Tauron chce podwoić stan posiadania do 2025, a w 2030 roku Grupa planuje dysponować już 1100 MW w technologii wiatrowej. Równocześnie Grupa będzie rozwijać projekty farm fotowoltaicznych – do 2025 roku zwiększy moce do 700 MW, a w 2030 roku będzie dysponować słonecznymi megawatami o mocy 1400 MW. W ubiegłym roku TAURON rozpoczął budowę instalacji PV o mocy 100 MW, będzie to największa farma fotowoltaiczna w kraju.

Dodatkowo, już teraz, firma ma w swoim portfolio 34 elektrownie wodne, które również w przyszłości będą wspierać produkcję z paneli PV i turbin wiatrowych.

Łącznie w 2030 roku Tauron będzie posiadał aż 80 proc. mocy tylko w źródłach odnawialnych. Pozostałe 20 proc. ma być uzupełnione, m.in. przez gaz zasilający jednostki kogeneracyjne, czyli takie które równocześnie produkują energię elektryczną i ciepło sieciowe niezbędne do ogrzewania mieszkań i wody. Ostatecznie jednak i te elektrownie mają zostać przełączone na wodór.

Tauron nie wyklucza też wejścia w energetykę atomową. W grę wchodzi jednak nie wielkie bloki, a małe jednostki, tzw. SMR, które „dopinają system” tam, gdzie brakować może mocy, np. w okolicach energochłonnych zakładów przemysłowych.



Łagisza elektrownia fot. mat. prasowe Tauron

Wielkie pieniądze w sieciach

Całość energetycznego wachlarza firmy mają spinać przemysłowe magazyny energii. Produkcja prądu przez odnawialne źródła, choć ekologiczna, pozbawiona jest jednak możliwości sterowania. Dlatego nadwyżki energii ze słonecznych czy wietrznych godzin przechowywane mają być właśnie takich w magazynach energii.

Okolo połowa, z ponad 48 mld zł, przeznaczona zostanie na modernizację i rozbudowę sieci dystrybucyjnej, bo to jeden z kluczowych warunków powodzenia całej transformacji.

- Rola sieci dystrybucyjnej dla sektora energetycznego jest nieoceniona. Jeśli OZE stanowi serce systemu, to sieć jest krwiobiegiem, bez którego działanie

całego układu jest niemożliwe. Nawet najnowocześniejsze turbiny wiatrowe czy farmy fotowoltaiczne nie będą spełniać swojej roli, jeśli linie energetyczne nie będą sprawnie przyjmować i przekazywać dalej wyprodukowanej energii – mówi Paweł Szczeszek, prezes Taurona.

Przypomnijmy, że Tauron – z dużą przewagą nad konkurencją – to krajowy lider dostaw prądu dla klientów. Udział Taurona w dystrybucji energii do klientów końcowych wynosi prawie 40 proc.

– Dysponujemy najnowocześniejszą siecią dystrybucyjną zlokalizowaną na mocno zurbanizowanym obszarze południowej Polski, a wskaźniki jakości dostarczanej energii utrzymują się na najwyższym poziomie w Polsce – tłumaczy Szczeszek.

Żeby dopełnić ekologiczną transformację firmy, Tauron zapowiedział też zmiany w obszarze obsługi klienta. Do końca 2030 roku chce w pełni zdigitalizować proces obsługowy. W praktyce oznacza to odejście od drukowanych dokumentów. Każdy klient firmy wszystkie swoje sprawy w Tauronie będzie mógł załatwić zupełnie cyfrowo.

Już teraz dzięki platformie Mój TAURON, żeby przepisać licznik nie trzeba pojawić się w Punkcie Obsługi. Całkowicie zdalnie można też opłacić rachunki, podać odczyt licznika, czy zawrzeć umowę. Co ważne, na takie udogodnienia klienci firmy reagują z entuzjazmem. Aż 80 proc. z nich już teraz korzysta z e-faktury co oznacza, że rozliczenie otrzymuje wyłącznie w formie elektronicznej. Firma wyliczyła, że dzięki temu w ciągu ostatnich 2 lat, udało się uchronić przed wycinką aż 3 tys. drzew. W 2050 roku Tauron chce być całkowicie

Strumień inwestycji popłynie do energetyki

neutralny dla klimatu.